

Protokół Nr 49/16
posiedzenia Zarządu Powiatu Mińskiego
w dniu 30 marca 2016 r.

W posiedzeniu uczestniczyli:

Starosta – Antoni Jan Tarczyński
Wicestarosta – Krzysztof Płochocki

członkowie Zarządu: Łukasz Bogucki
Marek Pachnik
Piotr Wieczorek

oraz: Teresa Bąk – Skarbnik Powiatu
Emilia Piotrkowicz – nacz. Wydziału Oświaty i Promocji
Danuta Miraszewska – dyr. Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Mińsku Maz.
Krzysztof Arcimowicz – z-ca nacz. Wydz. Architektury i Budownictwa
Urszula Soroka – z-ca nacz. Wydz. Oświaty i Promocji

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Informacja o działalności Starosty w okresie od poprzedniego posiedzenia.
4. Omówienie protokołu z przeprowadzonej kontroli w Zespole Szkół Agrotechnicznych w Mińsku Mazowieckim. (nacz. Wydz. Oświaty i Promocji – Emilia Piotrkowicz)
5. Podjęcie uchwały w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu Powiatu Mińskiego, sprawozdania z wykonania planu finansowego Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Mińsku Mazowieckim oraz informacji o stanie mienia Powiatu za 2015 r. (Skarbnik Powiatu – Teresa Bąk)
6. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia harmonogramu realizacji dochodów i wydatków budżetu Powiatu Mińskiego na II kwartał 2016 r. (Skarbnik Powiatu – Teresa Bąk)
7. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu Organizacyjnego Domu Dziecka w Falbogach.
8. Uzgodnienie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Siennica obejmującego miejscowości: Bestwiny, Lasomin, Kąty, Dłużew, Wólka Dłużewska, Majdan, Nowy Starogród, Starogród, Grzebowilk, Nowa Pogorzel, Dąbrowa, Nowe Zalesie, Chełst, Zalesie, Kośminy, Nowy Zglechów, Zglechów, Siodło, Świętochy, Żaków, Nowodzielnik, Żakówek, Kulki, Dzielnik, Drożdżówka, Ptaki (z-ca nacz. Wydz. Architektury i Budownictwa – Krzysztof Arcimowicz)
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2016 rok (Skarbnik Powiatu – Teresa Bąk)
10. Sprawy różne.
11. Przyjęcie protokołu posiedzenia w dniu 22 marca 2016 r.
12. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1

Starosta – Antoni Jan Tarczyński otworzył posiedzenie.

Ad. 2

Starosta przedstawił porządek posiedzenia, który został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 3

Starosta – Antoni Jan Tarczyński poinformował o następujących sprawach:

- wpłynęło powiadomienie o posiedzeniu WSA, które odbędzie się 7 kwietnia br. w związku ze złożoną przez nas skargą na decyzję Ministra Finansów w sprawie zwrotu nienależnie pobranej części subwencji oświatowej ogólnej,
- uczestniczył w Konwencji Wójtów i Burmistrzów, na którym jednym z tematów była kwestia wydawanych pozwoleń na budowę oraz kwestia dotycząca opłat za zajęcie pasa drogowego,
- wpłynęło pismo z Sądu Okręgowego w Lublinie o uzupełnienie wniosku i dokonanie wpłaty 5.438 zł oraz dołączenie dokumentu potwierdzającego osoby do reprezentowania powiatu,
- firma InterRisk na naszą propozycję odszkodowania w wys. 500.000 zł za budynki na ul. Stankowizna zaproponowała kwotę 385.000 zł (uwzględniającą kwotę 50.000 zł, którą wcześniej otrzymaliśmy).

Ad. 4

Starosta – Antoni Jan Tarczyński powiedział, że temat kontroli w Zespole Szkół Agrotechnicznych w Mińsku Maz. był przedstawiany na poprzednim posiedzeniu, ale nie mieliśmy możliwości spotkać się z dyrektorem.

Dodał, że na chwilę obecną jest przygotowany protokół z kontroli podpisany przez dyrektora, są złożone wyjaśnienia (do dnia 31 marca br. mają zostać złożone jeszcze uzupełniające wyjaśnienia przez dyrektora ZSA). Następnie będzie przygotowane wystąpienie pokontrolne.

Wyjaśnił, że z protokołu, który został przedstawiony Zarządowi wynika jednoznacznie, że w latach objętych kontrolą mamy zjawisko dotyczące zatrudniania pracowników na umowy na czas określony. W roku szkolnym 2012/2013 zawartych zostało 38 umów, w tym 15 na czas określony, w 2013/2014 zawartych zostało 46 umów, w tym 20 na czas określony i w każdym roku połowa, albo więcej z zawartych umów było na czas określony.

Starosta zwrócił się do dyrektora o komentarz, gdyż przez te kilka lat stało się to sposobem na prowadzenie polityki kadrowej.

Dyrektor – Danuta Miraszewska powiedziała, że są stanowiska sądów, w tym zakresie. Natomiast jeśli chodzi o jej politykę kadrową to sprawą wiadomą jest, że w tej chwili jesteśmy przed obliczem niżu demograficznego i liczba uczniów niestety spada. Oczywiście stąd jest nieprzewidywalna sprawa naboru uczniów do klas pierwszych. Wyjaśniła, że są w tej chwili „mody” na zawody, czasami uda się trafić w gusta potencjalnych uczniów i do tej pory udawało się to robić, natomiast zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że tak się nie stanie. W związku z tym, że nieprzewidywalna jest liczba klas to nieprzewidywalna jest również liczba etatów.

Dyrektor Zespołu Szkół Agrotechnicznych wyjaśniła, że jej polityka kadrowa jest taka, żeby nie generować kosztów dla organu prowadzącego i zawierane są umowy na czas określony, które oczywiście potem są przekształcane w umowy na czas nieokreślony. Dodała, że jeżeli w jej ocenie zaistnieją takie przesłanki, a później nauczyciel uzyska stopień nauczyciela mianowanego – umowy o mianowanie. Stwierdziła, że tak działa od 16 lat i nigdy żaden z nauczycieli nie przeszedł w stan nieczynny i nie dostał 6 miesięcznej odprawy, są to oczywiście fakty i jest to jej polityka kadrowa zgodna z art. 10 ust. 6 Karty Nauczyciela, wynikająca z organizacji pracy szkoły. Wyjaśniła, że dotyczy to nauczycieli różnych przedmiotów zawodowych i ogólnokształcących, bo jak zmniejsza się liczba klas to zmniejsza się również liczba przedmiotów ogólnych (stosowne wyjaśnienie zostało złożone do protokołu).

P. Marek Pachnik powiedział, że stwierdziła pani, że na przełomie kilkunastu lat jak jest dyrektorem żadnemu z nauczycieli nie musiała wypłacać odprawy, ani nie przenosiła w stan nieczynny. Niewątpliwie, jeżeli są to umowy na czas określony to nie ma takiego obowiązku. Dodał, że w roku szkolnym 2015/2016 zawartych zostało 59 umów z 58 nauczycielami i to wzbudziło zaniepokojenie.

Dodał, że przytacza pani orzecznictwo sądowe dotyczące konkretnych spraw, bo na pewno nie ma w tym orzecznictwie spraw z pani szkoły.

P. Marek Pachnik powiedział, że pani dyrektor mówi, że dba o fundusze powiatu, by nie płacić odpraw, a wyobraźmy sobie, że w tej atmosferze, która jest każda umowa trzecia, jakkolwiek by jej pani nie podpisała dla pracownika jest umową na czas nieokreślony, chyba, że sąd zdecyduje inaczej. Różnie może sąd zdecydować, więc w tym momencie, jeśli każe przywrócić nawet połowę, z tych nauczycieli to byłby argument, jak bardzo pani dba o finanse powiatu jest już chybiony. Stwierdził, że jako nauczyciel wolałby, żeby dyrektor dbała o nauczycieli, niż o fundusze, gdyż szkoła stoi nauczycielem. Dodał, że sprawy pieniędzy należy zostawić Zarządowi Powiatu, czy Skarbnikowi Powiatu.

Stwierdził, że wspominała pani, że liczba uczniów się zmniejsza i to jest tym spowodowane, w takim razie o ile na przełomie 5 lat zmniejszyła się liczba uczniów i liczba oddziałów w Zespole Szkół Agrotechnicznych?

Dyrektor ZSA powiedziała, że w jej szkole liczba uczniów się nie zmniejszała.

P. Marek Pachnik powiedział, że w takim razie cóż to jest za argument, że zatrudnia pani na czas określony tyle osób, jeśli liczba uczniów, ani liczba klas się nie zmniejszała. Nic takiego pani nie grozi, więc ten argument wydaje się być mocno nie trafiony. Stwierdził, że nadal będzie tak uważał, chyba, że pani przekona, że jest to sposób prowadzenia polityki kadrowej, sposób kierowania szkołą, sposób krótko mówiąc na nauczycieli, żeby mieć ich przy sobie.

P. Danuta Miraszewska powiedziała, że jest to daleko idące uogólnienie. Jest to jej polityka kadrowa zgodna z prawem, jeśli nauczyciele nie zgadzają się z nią, zawsze są sądy pracy, które orzekają, czy ta polityka kadrowa jest zgodna z prawem, czy nie jest zgodna. Stwierdziła, że jeśli chodzi o traktowanie nauczycieli to wszystko mówi jej motto „Pracownik dobrem najwyższym”, że słynie z tego, że jej pracownicy są bardzo dobrze traktowani. Od 16 lat z tego słynie, więc myśli, że te umowy nie są oznaką złego traktowania pracowników. Podkreśliła, że generalnie wszyscy pracownicy, w jej ocenie i wielu osób, są bardzo dobrze traktowani i uważa, że te umowy nie są przejawem złego traktowania.

P. Piotr Wieczorek zwrócił się z pytaniem, jak diagnozuje zarzewie konfliktu w gronie pedagogicznym. Dodał, że na koniec ubiegłego roku brakowało ok. 25.000 zł oraz zostały niszczone dane, które są istotne dla szkoły.

Dyrektor – Danuta Miraszewska powiedziała, że sama jest zdziwiona tą sytuacją. Myśli, że jest to sytuacja wywołana nie tylko czynnikami wewnętrznymi. Dodała, że w jej ocenie szkoła prezentuje bardzo wysoki poziom i byłoby wielu następców jej dzieła, to jest pewnie jedna z przyczyn, bo przez 16 lat nie miały miejsca takie sytuacje jak zachowanie p. [imię]. Nadal się tej sytuacji bardzo dziwi, że te 9,5 osoby, które podpisały to pismo przeciwko niej, zniesławiając po tylu latach pracy się znalazło. Myśli, że sytuacja się normuje, aczkolwiek myśli, że 90% ludzi pracujących w szkole są przeciwni takiemu zachowaniu. Z perspektywy wielu lat uważa, że taka sytuacja i taka osoba jak p. [imię] i jego koledzy, pewnie koleżanki, może się zdarzyć w każdej szkole. Pewnie gdyby ktoś opowiedział taką historię, to miałaby wrażenie, że to jest jakiś matrix, natomiast to się dzieje naprawdę. Przyczyny ludzkich zachowań są dla niej niezbadane, myślała, że dobrze zna swoich

pracowników, że nigdy taka sytuacja się nie zdarzy, a jednak się zdarzyła. Ma nadzieję, że normalność i dawny „Janów” wróci i dlatego tu jest i chciałyby zrobić wszystko, żeby do tego stanu wrócić i myśli, że ten stan powróci. Dodała, że brakująca kwota wynikała z podatku, to są zastępstwa, aczkolwiek w budżecie szkoła miała 55.000 zł, które zostały w różnych §§ i te 23.000 zł z tej kwoty zostało przeznaczone.

P. Piotr Wieczorek zwrócił się z pytaniem, czemu konkretnie te osoby są przeciwne, które jak pani dyrektor twierdzi są zarzewiem tego konfliktu, jakim działaniom są przeciwni, może nie mają wpływu na to, co się dzieje w placówce, nie są słuchami, może ich zdanie nie jest brane pod uwagę.

Dyrektor ZSA w Mińsku Maz. powiedziała, że ma drzwi otwarte. Dodała, że bycie dyrektorem przez 17 lat i rozpoczynanie pracy w takiej wiejskiej szkółce w pałacu, w takich warunkach i doprowadzenie jej do takiego rozkwitu, jak to mówi „wyprowadzenie tej szkoły na salony” wymaga ogromnych zdolności menadżerskich i nie tylko, bo to nie jest tylko jej sukces, bo nie mogłaby się sama pod nim podpisać, bo źle by się z tym czuła, ale jest to praca wszystkich ludzi, ogromna praca twórcza. Dodała, że zawsze była jedną z nich, siadaliśmy i rozmawialiśmy, oczywiście zawsze może się zdarzyć grupa ludzi niezadowolonych, bo takie jest życie, bo różnorodność jest piękna. Grupa, która chciałyby inaczej, co nie znaczy dobrze dla tej młodzieży, dla tej szkoły. Wyjaśniła, że jeżeli ktoś chce swoje prywatne interesy załatwiać w ten sposób i prywatną walkę o władzę to nie ma na to wpływu.

P. Piotr Wieczorek powiedział, że nie mamy żadnego konkretnego i dlatego chcieliśmy jako Zarząd wysłuchać zdania dyrektora na całokształt tej sytuacji. Zwrócił się z pytaniem, co chcą ci ludzie wprowadzić, co jest niezgodne z pani założeniem?

Dyrektor ZSA powiedziała, że te cztery strony pomówień, zniestrwiają jej osobę. Te osoby jeszcze się nie ujawniły. W tym piśmie jest zero faktów. Było nadzwyczajne spotkanie z Radą Pedagogiczną, w którym uczestniczyli starostowie i naczelnik Wydziału Oświaty i Promocji. Dodała, że jest pomawiana wraz z panią wicedyrektor. Złożyła wyjaśnienia odnośnie tych pomówień i również ustosunkowała się do nich na posiedzeniu Rady Pedagogicznej. Powiedziała, że nie można zarzucać wieloletniemu dyrektorowi notorycznego łamania prawa, udawania osoby, która sprzyja nauczycielom. Nauczyciele przychodzili do niej w różnych sprawach i dla których nie była tylko dyrektorem, ale matką i przyjaciółką, prawie lekarzem, a w tej chwili mają inne o mnie zdanie, nie wierzy w to. Dodała, że wybiela się p. i jego dokonania. Ostatni stan prawny jest taki, że prokurator wszczął śledztwo wobec p. (uznano zażalenie na pracę policji). Powiedziała, że jest urzędnikiem państwowym i tak też chce się zachować.

P. Danuta Miraszewska zwróciła się pytaniem, czy państwo chcieliby, żeby tacy nauczyciele, którzy podpisują się pod takimi oszczerstwami pod adresem wieloletniego dyrektora i ambitnej osoby jaką jest pani wicedyrektor, uczyli wasze dzieci i wnuki. Dodała, że nie wie czym kierowali się ci ludzie, gdyż jest to pomówienie i stek różnych nieprawdziwych oszczerstw pod jej adresem. Może się tylko domyślać, jakie mieli pobudki, bo tego nie wie. Należałoby te osoby zapytać, ale nie ma takiej szansy. Snucie domysłów, kto podpisał ten paszkwil jest bardzo niedobre dla atmosfery panującej w szkole, dlatego, że 90% osób nie podpisuje się pod tym i wręcz, źle czułaby się z tym, gdyby ktokolwiek podejrzewał ich o podpisanie tego pisma. Nie chcą, żeby był cień podejrzenia, że to ktoś je podpisał, więc sytuacja robi się niezdrowa. Nie wie czemu ci ludzie coś takiego napisali, może się tylko domyślać. Dodała, że jest tak wiele różnych nieprawdziwych zarzutów pod jej adresem, że samo mówienie o tym wzbudza niesmak. Nie przypuszczała, że za

jej wysiłki coś takiego ją spotka. Nie czuje się z tym dobrze, stara się wymazać z pamięci, żeby normalnie pracować, bo uważa, że ma jeszcze tyle energii i pomysłów, które zawsze miała. Dodała, że myśli, że te pomysły były trafione, szkoła kwitnie, natomiast ma nadzieję, że ten przykry incydent nie zmąci przyszłości szkoły. Dodała, że jest jej przykro, że p. dokonał takiego czynu, bo na jego współpracę liczyła, a skończyło się zupełnie inaczej. Jest to przykre, gdy taki bliski współpracownik zawodzi zaufanie dyrektora. Współpracownik, któremu to co mogła dać kiedy przyszedł człowiek praktycznie znikąd, bo nie jest on z tego terenu to mu dała i oto jest zapłata.

P. Marek Pachnik stwierdził, że mało pani dyrektor mówi o szkole, a bardzo jest skupiona na sobie. Jak ogromną przykrość wyrządziły pani te 9,5 osoby, bo może inaczej patrzyli na zarządzanie. Zwrócił się o przypomnienie motta pani dyrektor.

p. Danuta Miraszewska powiedziała, że jej motto to „Pracownik dobrem najwyższym”.

P. Marek Pachnik powiedział, że w takim razie te pół osoby, o których pani mówi, czy to też jest pracownik, czy to jest coś.

Dyrektora ZSA powiedziała, że to jest takie określenie, które gdzieś tam powstało.

p. Marek Pachnik stwierdził, że albo podpisało się 9 osób albo 10 osób.

Dyrektor ZSA powiedziała, że tak to funkcjonuje, bo jedna z osób nie zgadzała się w całej rozciągłości.

P. Marek Pachnik przypomniał, że powiedziała pani, że p. jest nie wiadomo skąd i jest to lekceważące wyrażanie się o tej osobie. Dodał, że pani dała mu pracę, a on po kilku latach nie potrafił być wdzięczny. Wspomniała pani, że przez 16 lat pani pracy szkoła rozkwitła. Co pani miała na myśli, że szkoła została "wprowadzona na salony", jeśli miała pani na myśli przeprowadzkę do Mińska Maz. to dość traumatycznie wyglądała ta przeprowadzka. Może Zarząd ma większe zasługi w wyprowadzeniu na salony niż cała Rada Pedagogiczna i pani dyrektor. Ponadto zwrócił uwagę, że pani dyrektor nie wie kto się podpisał pod tym pismem, więc równie dobrze może to być każdy, nawet ktoś kto stoi teraz na korytarzu. Dziś argumentem jest wieloletność dyrektora, to na pewno znajdzie pani w swojej kadrze nauczycieli, którzy mają 32 lata pracy i jest wieloletnim nauczycielem, więc dwa razy bardziej doświadczonym i mającym dwa razy więcej praw do decydowania co jest dobre dla szkoły, a co złe, niż pani skoro takich argumentów używamy.

P. Piotr Wieczorek zapytał o sposób zatrudnienia p. .

Dyrektor ZSA powiedziała, że p. był ostatnio powołany na stanowisko wicedyrektora na czas do 31 sierpnia 2016 r.

P. Łukasz Bogucki zapytał jak wygląda obecnie sytuacja p. .

P. Danuta Miraszewska powiedziała, że p. jest teraz nauczycielem geografii, a został odwołany z funkcji wicedyrektora za zgodą kuratora zgodnie z art. 38. Powiedziała, że można umniejszać zasługi dyrektora, a wyolbrzymiać zasługi innych, zawsze można to zrobić. W czasie kiedy jest dyrektorem tj. od 16 lat szkoła z 80 uczniów wyrosła do 470. Myśli, że jest to sukces bezsprzeczny i nie jest to sukces wyłącznie z przeniesienia z Janowa do Mińska Maz., gdyż w trakcie przenoszenia szkoła liczyła już 370 uczniów, więc to radykalny skok nastąpił w Janowie. Wyjaśniła, że pod pojęciem "wyprowadzenia szkoły na salony" nie rozumie wyprowadzenie szkoły z Janowa do byłego budynku CKU, dlatego, że budynek CKU to nie salony. Salony to w jej pojęciu praktyki uczniów w renomowanych hotelach Hilton na Rodos, Sheraton na Rodos, 6 gwiazdkowe hotele na Krecie, hotele 5 gwiazdkowe klasa Hilton, Double Tree by Hilton, klasa

Starwood, praktyki w Sheratonie i Westinie, to są te salony, o których mówiła. Salonami nie jest ten budynek, chociaż jest poprawny, wiadomo jakie jest jego pochodzenie to był internat. Dodała, że nie umniejsza zasług p. , ale nie zmienia to faktu, że zawiódł jej zaufanie i doszło do takiego incydentu, że wicedyrektor usuwa dane, które są istotne dla funkcjonowania szkoły. Dodała, że w szkole p. Pachnika nie ma egzaminu maturalnego przez miesiąc, ani 4 razy egzaminu sprawdzającego kwalifikacje w trakcie roku, ani miesięcznego naboru. Stwierdziła natomiast, że na pewno jest wiele dokumentów i wiele procedur, które są również w ZSA. Powiedziała, że dziwi się, że p. Marek Pachnik feruje takie wyroki, że oto dyrektor nie ma żadnych zasług w rozwoju szkoły.

P. Marek Pachnik powiedział, że myśli inaczej, bo po to ten dyrektor został powołany, po to ma dodatek funkcyjny, motywacyjny i wiele jeszcze innych przywilejów, żeby tak a nie inaczej prowadził szkołę. Nie jest to kwestią zasług większych lub mniejszych, bo ma robić, tak jak obiecał na konkursie, jaką misję szkoły, czy jaki plan szkoły przedstawić. Dodał, że pani dyrektor jest bardzo skupiona na sobie, szkoła i pracownicy nie mają zasług w tym wszystkim, tylko dyrektor ?

P. Danuta Miraszewska powiedziała, że nie o to chodzi, bo można oczywiście szkołę prowadzić poprawnie i wiele szkół, które były prowadzone normalnie upadło, a przecież dyrektor się starał i pracował. Więc oczywiście proszę nie mówić, że nie ma tu zasługi dyrektora. Przypomniała, że na wstępie powiedziała, że jest jedną z pracowników i wspólnie współtworzyliśmy szkołę, ale w tej chwili na tym posiedzeniu nie mówicie państwo o zasługach moich 58 pracowników, tylko rozpracowujecie moją kwestię, dlatego się broni, chociaż jest to ogromne zdziwienie i zaskoczenie, że musi się bronić.

Starosta – Antoni Jan Tarczyński powiedział, że nikt pani dyrektor nie atakuje i nie ma potrzeby obrony przed czymś czego nie ma. Zaistniała określona sytuacja i Zarząd podjął decyzję o przeprowadzeniu kontroli, sporządzony został protokół, pani dołączyła do niego wyjaśnienia i chcemy na ten temat rozmawiać, niema to żadnych znamion ataku na panią.

Dyrektor ZSA powiedziała, że stara się tak myśleć.

Starosta powiedział, że traktuje to jako rozmowę i wyjaśnienie, a nie atak i w takich kategoriach to nie zgadza się, żeby to zostało odebrane i zrozumiane. To spotkanie jest wynikiem tego co się zadziało w szkole i chcemy w tym zakresie wyjaśnień.

Wicestarosta – Krzysztof Płochocki przypomniał, że na wstępie pani dyrektor zapewniała, że przed szkołą jest świetlana przyszłość, w związku z tym wszystko będzie szło w dobrą stronę. Z drugiej strony odnośnie zatrudniania nauczycieli na czas określony twierdzi, że jest niepewność wynikająca m.in. z niżu demograficznego i malejącej liczby klas. Następnie powiedział, że w protokole kontroli było zbadanych 7 przypadków (pracowni hotelarskiej, pracowni gastronomicznej, nauczyciela w-f i nauczyciela jęz. angielskiego). Stwierdził, że mijają się pani dyrektor z prawdą, bo jeżeli chodzi o liczbę uczniów w szkole to od 2010 do 2015 r. wzrosła od 338 do 470, więc nie widzi zagrożenia w tym, żeby powoływać się na zapis mówiący o tym, że w szkole będzie etatu na przyszły rok. W sytuacji, jeżeli szkoła zrezygnuje nawet z jednego oddziału to nie jest tragedia, bo pozostaje klasa II, III i IV. I też nie jest tak, że tu nagle zmienia się sytuacja w różnych oddziałach, jeśli chodzi o kierunki kształcenia, bo wystarczy powiedzieć, że od roku 2012 do roku 2015 w zawodzie kucharz liczba uczniów wzrosła z 49 do 82, technik żywienia i usług gastronomicznych z 31 do 147 (hotelarstwo z 96 spadło do 90), technik technologii żywności z 11 do 20. W każdym z tych przypadków, które zostały opisane wyraźnie

ze statystyki wynika, że nie było zagrożenia, że będzie niż demograficzny, spadek liczby uczniów, wręcz tych uczniów było coraz więcej.

Wicestarosta powiedział, że nie rozumie pojęcia, że pani dyrektor mówi o trosce o nauczycieli oferując im umowy na czas określony. Bo chyba każdy wie czym różni się umowa okresowa od tej na czas nieokreślony. To jest podniesione w piśmie podpisanym przez kilka osób, a o którym pani dyrektor z taką beztrąską mówi 9,5 nauczycieli, bo jest to brak szacunku dla tych osób. Następnie odczytał fragment tego pisma „Pani dyrektor od wielu lat działa niezgodnie z prawem, ale kiedy sytuacja nie była tak poważna i nie godziła, aż w tyle osób, a pojedyncze osoby nie skarżyły się, gdyż ogólnie pani dyrektor grała osobę sprzyjającą nauczycielom. Wśród nauczycieli jest kilka osób kontraktowych, mianowanych, które pracują od 5 do 11 lat i nadal mają umowy na czas określony co jest niezgodne z prawem. Pani dyrektor tłumaczy ten fakt tym, że nie wiadomo czy będzie miała godziny w przyszłości, ale jednocześnie zatrudnia dodatkowe nowe osoby do nauczania tego samego przedmiotu. Nikt do tej pory nie robił z tego dużego problemu, ponieważ strach przed utratą pracy powodował zgodę na taki stan rzeczy”.

Wicestarosta zwrócił się z pytaniem, czy to nie jest powód całej naszej dyskusji, że można sobie podporządkować pracownika i oczekiwać od niego wszystkiego czego się chce, jeżeli daje mu się warunki pracy, które są określone na 1 rok.

Dyrektor – Danuta Miraszewska powiedziała, że oczywiście umowy na czas określony są zgodne z prawem, jeszcze raz powtórzyła, że jest to jej polityka kadrowa, którą prowadziła przez tyle lat i która w jej ocenie się sprawdzała. Dodała, że wiele umów, które Wicestarosta przytoczył są to umowy na 3 lata, więc w perspektywie 3 lat różne rzeczy mogą się zdarzyć, a wiemy to dokładnie, bo te zawody jak obserwuje np. zawód hotelarz w przeciągu tych kilku lat liczba chętnych spada, a w tej chwili tryumf wiezie zawód kucharz.

Przytoczyła sytuację, kiedy to wystąpiła do organu prowadzącego o zgodę na przeniesienie p. na nauczyciela dyplomowanego ze szkoły w do szkoły w Mińsku Maz. i nie otrzymała zgody, mimo tego, że jest to nauczyciel dyplomowany, mimo, że pan teraz mówi, że te godziny przedmiotów zawodowych w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych są w dużej liczbie i dużej podaży, tłumaczy pan, że jesteśmy w obliczu niżu. Stwierdziła, że jesteśmy w obliczu niżu i dlatego nie będziemy zawierać z nauczycielami umów o mianowanie. W tej sytuacji nie wie i należy przyjąć jakąś politykę i ustalić, albo idziemy w kierunku, że dajemy wszystkim umowy na czas nieokreślony i o mianowanie albo tylko niektórym. Dodała, że kierując się sugestiami Wicestarosty, że mamy prowadzić ostrożnie politykę kadrową (to było na różnych spotkaniach) i taką politykę w jej ocenie właściwą prowadziła. Nie jest to jakiś szantaż nauczyciela, dlatego że oczywiście, wiadomą sprawą, że jeśli chodzi o nauczycieli ich praca jest też różnej jakości i ta polityka kadrowa z tego również wynika. W tym roku zatrudniła 12 osób. Stwierdziła, że jeżeli nauczyciele się nie zgadzają to są sądy pracy, ma świadomość, że trudno jest się sądzić z dyrektorem, ale uważa że jej polityka kadrowa jest właściwa. Powiedziała, że nie jest to powód do pomówień, bo nikt z tych nauczycieli nie był na rozmowie. Następnie podała przykład nauczania języka niemieckiego i są dwie nauczycielki i w momencie kiedy wiadomo, że popularność tego języka się zmniejsza to w pewnym momencie nie będzie dwóch etatów i nie można spowodować, że dwóch nauczycieli będzie miało umowy o mianowanie. Dodała, że w jej odczuciu działa zgodnie z prawem i ta polityka jest właściwa, zawsze polityka dyrektora, czy starosty może być dyskusyjna, ale chyba

najważniejsze jest poczucie, że człowiek działa zgodnie z własnym sumieniem i zgodnie z prawem.

Wicestarosta powiedziała, że dyrektor zwracała się o stanowisko kierownicze, na które nie wyrażono zgody, a co do zatrudnienia nauczyciela to pani dyrektor podejmuje taką decyzję, a wniosek dotyczył zatrudnienia kierownika pracowni gastronomicznej na co Zarząd nie wyraził zgody.

Dyrektor – Danuta Miraszewska powiedziała, że Wicestarosta się myli, bo było to przeniesienie, nie było wyrażonej zgody na stanowisko kierownicze, więc nie mogła przenieść tej pani w trakcie roku na stanowisko kierownicze, a chciała ją przenieść na stanowisko nauczyciela przedmiotów zawodowych w technikum żywienia i usług gastronomicznych, a teraz jest ona nauczycielem dyplomowanym, nie było to przeniesienie na stanowisko kierownicze.

Wicestarosta – Krzysztof Płochocki zapytał, czy ta pani pracowała w szkole. P. Danuta Miraszewska powiedziała, że pracowała przez krótki czas, ale w związku z tą sytuacją złożyła wypowiedzenie.

Wicestarosta odniósł się do kwestii, że mówi pani dyrektor, że po 3 latach nie wiadomo, czy pracownik się nadaje, czy się nie nadaje, bo te przykłady, które w protokole z kontroli zostały wykazane nie dotyczyły języka niemieckiego, a z tym byśmy się zgodzili. Wymienione przypadki dotyczyły przedmiotów zawodowych (pracownia gastronomiczna, hotelarska, bibliotekarz, nauczyciel w-f). Stwierdził, że patrząc na te konkretne przypadki tj. nauczyciel w-f nie było żadnej przeszkody, żeby tą osobę zatrudnić na umowę na czas nieokreślony, dlatego, że ten nauczyciel uczy takiego przedmiotu, że czy klasa ta, czy klasa inna to ten przedmiot będzie, zależy tylko od liczby oddziałów a ta wzrosła z 16 w 2010 r. do 21 w 2015 r.

Dyrektor ZSA zwróciła się do Wicestarosty z pytaniem, czy zagwarantuje, że liczba oddziałów utrzyma się na tym samym poziomie.

Wicestarosta – Krzysztof Płochocki dodał, że ten nauczyciel miał wymiar etatu 1,46; 1,15; 1,20; 1,30, to nie jest sytuacja taka, że nagle coś się złego dzieje, my musimy zagwarantować 1 etat. W pozostałych przypadkach było to 1,46; 1,30; 1,28; 1,54; 1,34; 1,43 to są dane z arkusza organizacji. Dodał, że jeżeli jest dyrektor w stanie udowodnić, że w danej grupie np. w pracowni gastronomicznej, gdzie jest kilku nauczycieli i tych kilku nauczycieli ma umowy na czas określony, a tych godzin przybywa to jak wytłumaczy, że widzi zagrożenie, że nagle się nie utworzy. Ponadto mówimy o proporcjach, nauczycieli na umowach na czas określony jest ponad 50% załogi, a ta szkoła nagle o 50% się nie zmniejszy.

Dyrektor ZSA powiedziała, że w tej grupie są stażyści, którzy zgodnie z prawem mają umowy na czas określony, również są to osoby, które mają umowy na okres 3 lat, a nikt z państwa nie jest w stanie zagwarantować, że ta sytuacja przez 3 lata będzie stabilna, więc zwróciła się aby nie mówić, że to wszystko będzie na tym samym poziomie. Dodała, że liczba oddziałów zawsze może spaść i zawsze musi być osoba, która jest na czas określony, żeby nie było dużych ruchów kadrowych. Dodała, że jest to jej polityka kadrowa i się pod nią podpisuje. Nikt z nauczycieli nie złożył sprawy do sądu, jeśli się z tą polityką kadrową nie zgadza i na rozmowie również nikt nie był.

Stwierdziła, że jeżeli państwo uważają, że ma nauczycieli stażystów zatrudniać tylko na czas określony, a pozostałych wszystkich nauczycieli na czas nieokreślony, mianowanych o mianowanie i dyplomowanych to oczywiście to robi. Następnie oświadczyła, że nie bierze odpowiedzialności za wszystkie koszty związane z utratą

pracy przez nauczycieli, a zawsze się to może zdarzyć. Dodała, że każdy menadżer ma swoją politykę, byleby była zgodna z prawem.

Wicestarosta zwrócił się z pytaniem, ilu stażystów zostało zatrudnionych w bieżącym roku.

Dyrektor wyjaśniła, że zatrudniła 5 stażystów.

P. Marek Pachnik powiedział, że odpowiedzialność pani wzięła na siebie kilka lat temu podpisując zgodę na bycie dyrektorem. To nie jest kwestia, że my będziemy o czymś decydować, w jaki sposób zatrudniać pracownika. Jest rzeczą oczywistą i bezdyskusyjną, że jest to łamanie prawa. Jeżeli na poprzednim posiedzeniu analizowaliśmy protokół kontroli to taką tezę założyliśmy nie wierząc w nią do końca, że to jest polityka kadrowa. Pani dzisiaj siedmiokrotnie stwierdziła, że to jest jej polityka kadrowa, za każdym razem dodając właściwa.

Gdyby pani głębiej w siebie spojrzała i zadała sobie pytania, dlaczego my się tutaj spotkaliśmy, dlaczego ktoś napisał to pismo, dlaczego tak, a nie inaczej się dzieje, a może w innych szkołach dzieje się inaczej, to może zrozumiałaby pani, że celem naszego spotkania jest troska o to co się dzieje w szkole i to co się dzieje wśród rady Pedagogicznej, że jest to odpowiedź, czy jest to właściwe, czy nie. Bo jeśli normalną rzeczą jest to, że są takie nieporozumienia w Radzie Pedagogicznej, to nie wiadomo, czy mają czas zająć się maturami. Ta polityka się nie sprawdziła, a to że nie jest to zgodne z prawem jest poza dyskusją. Trzecia umowa jest na czas nieokreślony, chyba, że sąd zdecydowałby inaczej. Gdyby pani też zadała sobie takie pytanie, a czy ja bym chciała, żeby Starosta powoływał na 1 rok i realizowałaby się pani od września do czerwca, a przez wakacje miała dużo przemyśleń. Dodał, że pani doskonale wie co się stanie za rok, za 2 czy 3 lata, podawane były liczby, to nie jest normalne i w pewnym momencie nawet nazwalismy to patologiczną sytuacją.

Dyrektor ZSA powiedziała, że nie jest to łamanie prawa, są na to wyroki sądów, posiada również stanowisko prawne swojego mecenasa. Tak wygląda polityka zgodna z prawem. Wyjaśniła, że w przypadku nauczycieli umowa trzecia nie jest umową na czas nieokreślony, dlatego, że szkoła rządzi się swoimi prawami. Powiedziała, że jest dyrektorem z 4 konkursów, równie dobrze mogłaby być dyrektorem z nadania. Stając do konkursu musiała przygotować całą dokumentację związaną z konkursem, mieć swoją wizję i koncepcję szkoły. Realizuje tą koncepcję szkoły i nie zgadza się ze stwierdzeniem, że manipuluje ludźmi, bo to nie jest manipulowanie. Stwierdziła, że te 10 osób, które podpisały to pismo nie są wyznacznikami wszystkich 80 osób w Radzie i nie mogą mówić za wszystkie osoby. Powiedziała, że nie można mówić, że są prawie głosem narodu ZSA, z tym się nie zgadza, jest to daleko idąca insynuacja. Uważa, że jeśli chodzi o to pismo to decyzja była podjęta jeszcze w sferze anonimu, dlatego, że podpisane pismo wpłynęło dopiero 27 stycznia, a informację, żeby się ustosunkować z datą 26 stycznia br. Zwróciła się o zadanie sobie pytania, czy to jest zgodne z prawem. I czy zgodne jest również to, że Wicestarosta na posiedzeniu był łaskaw powiedzieć, że przeciwko niej toczy się postępowanie w Kuratorium, chociaż takie się nie toczy. Stwierdziła, że jest kobietą prawa, tak się czuje i tak jest postrzegana i nie zgadza się na to, żeby te 10 osób było głosem 80 osób. Nie ma sobie nic do zarzucenia.

Starosta powiedział, że pani dyrektor może się nie zgadzać, ale jest 10 osób, które mają inne zdanie i mają do tego prawo i na to zdanie też należy zwracać uwagę. Następnie zwrócił się z pytaniem, czy polityka kadrowa, mogłaby być, a jeśli tak to w jakim stopniu powodem całej sytuacji jaka się wytworzyła w Zespole Szkół Agrotechnicznych.

Dyrektor - Danuta Miraszewska powiedziała, że w jej ocenie polityka kadrowa nie jest przyczyną tej sytuacji.

Starosta - Antoni Jan Tarczyński powiedział, że wpłynęło jeszcze kilka pism m.in. żeby udzielić odpowiedzi, że one nie podpisały tego pisma, więc udzielając takiej odpowiedzi ma prawo przypuszczać, że cała sytuacja konfliktowa trwa. Następnie zwrócił się z pytaniem, czy pani dyrektor ma pomysł, jak temu wszystkiemu zaradzić, aby atmosfera była dobra. Dodał, że wszystkim nam tu obecnym zależy, żeby ZSA funkcjonował dobrze, żeby była dobra atmosfera. Podobnie jak zależy nam, żeby w każdej naszej placówce działało się dobrze.

Dyrektor powiedziała, że Starosta dobrze wie, czym ta szkoła jest dla niej i jest jedną z wielu osób, której bardzo zależy, żeby atmosfera w szkole była dobra. Nie będzie tej atmosfery dopóki te 10 osób zostanie anonimowe dlatego, że skąd te pisma ludzi, którzy nie chcieliby być posądzeni, że się pod tymi pomówieniami podpisali. Gdyby to była prawda to nie byłoby takiego zachowania ludzi, ludzie się z tym po prostu nie zgadzają. Gdyby te osoby napisały całą prawdę i tylko prawdę, nie pomówiłyby mnie, nie zszargały dobrego imienia to na pewno by ich wysłuchała z czym się nie zgadzają. Nie jest osobą, która nie dyskutuje z pracownikami, która nie ma z ludźmi właściwych relacji, stąd nawet co roku prekursorskie wyjazdy integracyjne Rady Pedagogicznej. Natomiast te osoby są źródłem tej złej atmosfery, Dodała, że jest jej przykro i ma wrażenie, że niektórzy z państwa trzymają stronę tych 10 osób, a nie wieloletniego dyrektora, który serce zostawił w tej szkole. Stwierdziła, że jest to sprawa długofalowa, musi się zastanowić, jakie będą dalsze losy. W tej chwili sprawa p. jest w prokuraturze i ta sprawa też jest dużym przeżyciem i źle wpływa na atmosferę. Dodała, że postępowanie prokuratorskie nie trafia się za nic.

Wicestarosta - Krzysztof Płochocki stwierdził, że pani dyrektor powiedziała, że poinformował, że toczy się przeciwko niej postępowanie przed Kuratorium.

Dyrektor ZSA powiedziała, że taki jest zapis w protokole.

Wicestarosta powiedział, że w protokole zostało stwierdzone, że w przypadku dwóch nauczycieli nie było zgody organu prowadzącego nadzór pedagogiczny do zatrudnienia tych osób, w związku z tym takie postępowanie wyjaśniające było w Kuratorium.

Dyrektor ZSA powiedziała, że nie toczyło się postępowanie, była w Kuratorium i sprawdziła.

Wicestarosta zwrócił się z pytaniem, czy problem tych dwóch nauczycieli funkcjonował, czy Kuratorium wystąpiło do pani o wyjaśnienie?

Dyrektor - Danuta Miraszewska powiedziała, że oczywiście Kuratorium wystąpiło, ale nie było to postępowanie, wyjaśnienia to nie jest postępowanie, które kojarzy się jednoznacznie. Kuratorium nie stwierdziło postępowania.

Wicestarosta zwrócił się z pytaniem, czy przed zwolnieniem p. (powołała się pani dyrektor na art. 38 KN tj. szczególny przypadek zwolnienia wicedyrektora) zasięgnęła pani opinii Kuratorium?

Dyrektor ZSA odpowiedziała, że zasięgnęła opinii.

Wicestarosta zwrócił się z pytaniem, czy pisemna opinia wpłynęła przed zwolnieniem?

Dyrektor ZSA w Mińsku Maz. powiedziała, że jest to art. 38 i w przypadkach szczególnie uzasadnionych za zgodą Kuratora odwołuje się wicedyrektora ze stanowiska, w tym trybie można odwołać także dyrektora. Wyjaśniła, że złożony został wniosek i zgodnie z procedurą, jeżeli w ciągu 5 dni roboczych Kurator nie zajmie żadnego stanowiska to uwalnia to decyzję dyrektora i jest to postępowanie zgodne z prawem.

Wicestarosta - Krzysztof Płochocki powiedział, że Kurator nie wyraził żadnej opinii.

Dyrektor wyjaśniła, że Kurator nie wyraził żadnej opinii. Dodała, że rozmawiała osobiście z Kuratorem i to nie wyrażenie opinii jest jednoznaczne z tym, że może wicedyrektora odwołać ze stanowiska.

Wicestarosta odniósł się do informacji, że toczy się postępowanie przed prokuratorem, zapytał czy toczy się jeszcze jakieś inne postępowanie w stosunku do nauczycieli, czy innych osób.

Dyrektor ZSA powiedziała, że p. _____ wniósł do sądu pracy pozew o odszkodowanie w wysokości 3 miesięcznego wynagrodzenia brutto tj. ok. 15.000 zł. Wyjaśniła, że pierwsza rozprawa była tydzień temu. Dyrektor miała 14 dni na złożenie odpowiedzi na pozew, a w związku z tym, że po 7 dniach była rozprawa odpowiedź i teczkę akt osobowych złożyła w trakcie rozprawy.

Wicestarosta odniósł się do szczególnego trybu zwolnienia wicedyrektora.

Dyrektor - Danuta Miraszewska wyjaśniła, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych zgodnie z art. 37 można odwołać wicedyrektora ze stanowiska po zasięgnięciu opinii Rady Pedagogicznej i organu prowadzącego. Wyjaśniła, że skorzystała z przypadku szczególnego. Ponadto dodała, że spotkała się z takim stanowiskiem Kuratora, bo z reguły Kurator odmawiał wydania takiego zezwolenia na odwołanie. Dodała, że postąpiła zgodnie z prawem.

Wicestarosta powiedział, że zgodnie z tym prawem nie zasięgnęła pani dyrektor opinii Rady Pedagogicznej, organu prowadzącego, Kuratora, czyli pani podjęła tą decyzję sama.

Dyrektor ZSA powiedziała, że nie miała obowiązku. Dodała, że w przypadkach szczególnych wystarczy zgoda Kuratora.

Wicestarosta zwrócił się z pytaniem, co się stanie, jeśli przegra ten proces, kto pokryje szkody.

Dyrektor powiedziała, że jest to proces o odszkodowanie i nie zakłada takiego rozwiązania, a jak zajdzie taka sytuacja wówczas będzie się zastanawiała.

P. Marek Pachnik zwrócił się do pani dyrektor z pytaniem, jaki widzi dalsze funkcjonowanie szkoły, wyjście z tej sytuacji. Dodał, że póki co jest skoncentrowana nad tym jak poznać nazwiska tych 10 osób. Zapytał do czego pani dyrektor wiedza dotycząca tych osób, czy nie lepiej skoncentrować się na tym co te osoby napisały i dlaczego tak napisali, niż nad nazwiskami. Dodał, że instrument jakim jest szkoła podczas pani kierownictwa został rozstrojony.

Starosta - Antoni Jan Tarczyński powiedział, że w nawiązaniu do odpowiedzi na pytanie pani dyrektor powiedziała, że musi się zastanowić i potraktować, że jest to odpowiedź na tą chwilę.

Dyrektor ZSA odniosła się do p. Pachnika i powiedziała, że instrumentu nie rozstrajała, więc musi znaleźć klucz jak go nastroić. Dodała, że jakby go rozstroiła to prawdopodobnie wiedziałaby jak go nastroić. Musi to chwilę potrwać, żeby rozstrojony instrument, który był rozstrojony przez wiele osób i wiele czynników również zewnętrznych został nastrojony. Ma nadzieję, że znajdzie na to odpowiedź. Stwierdziła, że jeśli zgadzałyby się z tymi zarzutami, które jej postawiono w tym pomówieniu to prawdopodobnie starałaby się to naprawić. Dodała, że nie postrzega się jako osoby bezkrytycznej, natomiast gdyby to był stan faktyczny, a ci ludzie są tak bardzo pokrzywdzeni, że aż muszą pisać anonimy, a potem te anonimy w cudowny sposób podpisywać, to by się nad tym na pewno zastanowiła. Natomiast nic oprócz tego, że czuje się z tym źle, że napisali to moi pracownicy, to nic więcej nie czuje.

Wicestarosta powiedział, że w protokole są poruszone kwestie dotyczące dwóch umów o pracę z tą samą jednostką. Dodał, że stanowisko naszych radców prawnych jest takie, że nie można do tego doprowadzać. Jak była taka sytuacja, że nauczyciele mieli te same umowy dwa razy zawarte, w tym samym okresie. Dodał, że w złożonych wyjaśnieniach podnosiła pani, że jest to praca rodzajowo różna.

Wyjaśnił, że radca prawny stwierdził, że jest się w stanie zgodzić, że jeżeli ktoś jest księgowym, a równocześnie jest nauczycielem to jest to praca rodzajowo różna (w jednym przypadku można byłoby to uznać), ale w drugim przypadku, gdy chodzi po nauczyciela bibliotekarza i nauczyciela innego przedmiotu, w tym przypadku zgodnie z prawem oświatowym nie można uznać. W tej kwestii jest to pewnego rodzaju nieprawidłowość.

Dyrektor - Danuta Miraszewska powiedziała, że stanowisko jej mecenasa jest takie, że jeżeli nie ma sytuacji, w której pracownik traci to jest to tylko uchybienie techniczne pozostające bez wpływu na treść łączącego strony stosunku pracy.

P. Marek Pachnik powiedział, że po cóż zabierać czas radcom prawnym skoro uchwała Rady Powiatu mówi wyraźnie, jak się w takiej sytuacji postępuje i podaje wzór jak to przeliczyć.

Dyrektor przychyliła się, że jest to drobne uchybienie techniczne.

P. Marek Pachnik powiedział, że nie jest to drobne uchybienie techniczne, bo albo się prawo realizuje albo nie, teraz o kalibrze łamania tego prawa nie będziemy rozmawiać.

Dyrektor - Danuta Miraszewska powiedziała, że nie jest to łamanie prawa, a uchybienie, a to jest zupełnie inny kaliber.

Wicestarosta - Krzysztof Płochocki powiedział, że w latach objętych kontrolą, nigdy nie zostały przekazane informacje nt. wypadków uczniów w Zespole Szkół Agrotechnicznych i to jest sytuacja, która jest niedopuszczalna. Zgodnie z art. 41 rozporządzenia MEN o każdym wypadku zawiadamia się niezwłocznie organ prowadzący szkołę. Dodał, że jest to sytuacja trochę dziwna, że dyrektor nie wypełnia obowiązku w tej kwestii. Ponadto odniósł się do kwestii braku protokołu z przeglądu budynków.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Promocji powiedziała, że w 2012 r. kiedy szkoła była przenoszona z Janowa do Mińska Maz. nie był wykonany przegląd, a w 2015 r. przegląd był wykonany jest protokół, ale nie został przekazany.

Dyrektor dodała, że nie przekazywała informacji o wypadkach i jest to jej uchybienie. Wyjaśniła, że z tego powodu nic się nie stało uczniom, przyznała, że jest to uchybienie. Jeżeli chodzi o protokoły z przeglądu obiektów wyjaśniła, że w 2012 r. nie było takiego protokołu, bo uznała, że budynek jest przygotowany, a w 2015 r. protokół został sporządzony a nie został przekazany.

P. Piotr Wieczorek zwrócił się z pytaniem, czy w ubiegłym roku był wykonywany remont gabinetu dyrektora i za jaką kwotę.

Dyrektor ZSA powiedziała, że jeżeli chodzi o remont to uzyskała zgodę na przekwalifikowanie środków na remont holu i gabinetu dyrektora (posiada stosowny dokument). Potwierdziła, że został wykonany remont gabinetu, jest bardzo ładny, nie pamięta jakie środki zostały przeznaczone na ten cel, ale może ją podać. Dodała, że ma międzynarodowe kontakty z menadżerami renomowanych hoteli, więc uważa, że wizytówką szkoły jest najpierw pokój nauczycielski, który został wyremontowany jako pierwszy gdy szkoła została przeniesiona. Następną rzeczą jaką zrobiła był gabinet dyrektora, który również jest wizytówką szkoły, w projekt włożyła dużo swojego pomysłu i aranżację, co zostało bardzo wysoko ocenione przez architekta.

Wicestarosta zwrócił się z pytaniem, czy pani dyrektor uważa, że jest to właściwe ze względu na należyte gospodarowanie środkami, podzielenie proporcji korytarz, gabinet, sale lekcyjne. Po pewnym czasie przychodzą wnioski o 5.000 zł, czy 10.000 zł na remonty, które są wymagane, a tu gabinet wykonany jest z takim rozmachem. Oceniał to jako przekroczenie dobrego smaku oraz brak zachowania właściwych proporcji. Stwierdził, że dbałość o środki finansowe powinny być najwyższą troską pani dyrektor. Zwrócił się z pytaniem jaka wartość procentowa została przeznaczona na hol, a jaka na gabinet.

Dyrektor ZSA powiedziała, że nie potrafi w tej chwili ocenić, ale środki przeznaczone na gabinet nie stanowiły 50% wartości holu. Powiedziała, że można włożyć bardzo duże pieniądze i nikt się tym nie zachwyca. Uważa, że za te same pieniądze zrobiła zupełnie inną rzecz, która się wszystkim bardzo podoba. Stwierdziła, że gdyby została wykonana szampa, ale za większe środki to nikt na ten uwagi nie zwróciłby uwagi. A w remont tego gabinetu włożyła dużo pracy, bo architektura i florystyka są jej pasją.

P. Piotr Wieczorek zwrócił się z pytaniem, czy była zgoda Zarządu na takie przeznaczenie środków.

Dyrektor wyjaśniła, że uzyskała zgodę Zarządu.

Wicestarosta - Krzysztof Płochocki zwrócił się o przedstawienie informacji o kosztach remontu holu i remontu gabinetu.

P. Łukasz Bogucki zwrócił się o przekazanie opinii prawnej, o której wcześniej pani dyrektor wspomniała a dotyczącej wielokrotnego zawierania umów na czas określony.

Dyrektor zobowiązała się do przekazania powyższej opinii. następnie p. Łukasz Bogucki powiedział, że poruszona była kwestia art. 38 i stwierdził, że nie chodzi o Kartę Nauczyciela tylko ustawę o systemie oświaty. Wyjaśnił, że zgodnie z zapisem art. 37 ustawy powierzenie stanowiska i odwołanie z niego dokonuje dyrektor szkoły po zasięgnięciu opinii organu prowadzącego. Zwrócił się więc z pytaniem dlaczego pani dyrektor od razu zdecydowała się na zastosowanie art. 38 pomijając opinię Zarządu.

Dyrektor- Danuta Miraszewska wyjaśniła, że uznała, że jest to przypadek szczególnie uzasadniony i wystąpiła do Kuratora Oświaty.

P. Łukasz Bogucki zapytał, czy dyrektor posiada pismo ze zwrotnym potwierdzeniem, że Kurator to pismo otrzymał.

Dyrektor wyjaśniła, że pismo osobiście dostarczyła do Kuratorium.

Wicestarosta - Krzysztof Płochocki powrócił do kwestii dotyczącej brakującej kwoty 23.000 zł i powiedział, że chciałby, żeby ta sprawa została wyjaśniona. Ponadto powiedział, że dokumenty, o wypełnienie których zwróciła się Skarbnik powinny zostać przedłożone, aby można było stwierdzić z całą stanowczością, że sprawa została wyjaśniona.

Dyrektor ZSA powiedziała, że oczekuje odpowiedzi od Zarządu na złożone pismo.

Wicestarosta powiedział, że pani dyrektor oczekuje od nas odpowiedzi, zanim udzieli odpowiedzi na nasze pytania, w tej sytuacji nie rozumie panującej relacji szkoła-zarząd.

Skarbnik Powiatu - Teresa Bąk powiedziała, że w dniu 27 stycznia br. wysłane zostało do pani dyrektor pismo z prośbą o uzupełnienie stosownych tabel, zestawień pomocniczych, o sprawdzenie wcześniejszego opracowania w zakresie naliczenia wynagrodzenia za zastępstwa, bo był błąd. Wyjaśniła, że tabele nie zostały wypełnione i przekazane.

Dyrektor - Danuta Miraszewska powiedziała, że obecnie ma jedną wicedyrektor i w natłoku różnych spraw i różnych wyjaśnień nie zostało to zrobione, ale zostanie wykonane w możliwie najbliższym terminie. Dodała, że nie zostało to wykonane ze względu na brak możliwości. Powiedziała, że jeżeli jest to zasadne i bardzo potrzebne i wniesie coś w sprawie, to mimo szeregu wyjaśnień wypełni przedłożone tabele, chociaż jak dodała dane zostały usunięte.

Starosta powiedział, że zbędnymi rzeczami dyrektora nie obciążamy i zwrócił się o przygotowanie odpowiedzi.

Skarbnik Powiatu zwróciła się o ustalenie terminu w jakim zostanie przygotowana odpowiedź.

Starosta zobowiązał dyrektora ZSA do przedstawienia odpowiedzi w terminie do 20 kwietnia br.

Ad. 5

Skarbnik Powiatu – Teresa Bąk poinformowała, że w dniu 31 marca upływa termin przedłożenia sprawozdania z wykonania budżetu za 2015 rok.

Następnie omówiła projekt uchwały w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu Powiatu Mińskiego, sprawozdania z wykonania planu finansowego Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Mińsku Mazowieckim oraz informacji o stanie mienia Powiatu za 2015 r.

- dochody budżetowe wykonano w kwocie 125.173.193,29 zł, co stanowi 101,33% planu w tym: dochody bieżące 119.854.974,37 zł, dochody majątkowe 5.318.218,92 zł. Wydatki budżetowe zrealizowano w kwocie 124.871.096,33 zł tj. 96,56% planu, w tym wydatki bieżące 109.570.596,90 zł, wydatki majątkowe 15.300.499,43 zł.

Plan przychodów budżetu Powiatu na 2015 r. stanowił kwotę 10.409.754 zł, z tego kredyt bankowy – 2.770.000 zł, pożyczka z WFOŚiGW 273.276,85 zł oraz wolne środki pieniężne na rachunku bankowym – 7.366.477,18 zł.

Plan rozchodów wyniósł 4.619.500,03 zł, na co złożyły się spłaty kredytów bankowych w kwocie 4.520.000 zł oraz spłaty pożyczek z WFOŚiGW w kwocie 99.500,03 zł.

Ponadto powiedziała, że na plan dochodów składają się:

- subwencja ogólna – 49.254.472 zł,
- udziały powiatu w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa – 34.057.132,34 zł,
- dotacje z budżetu państwa stanowią kwotę 18.465.756,17 zł
- dochody własne 17.794.762,70 zł
- dotacje i płatności w ramach programów finansowanych z udziałem środków europejskich – 1.425.089,94 zł
- dotacje i pomoc finansowa z jst na zadania bieżące – 1.638.949,82 zł
- dotacje i pomoc finansowa z jst na zadania inwestycyjne i zakupy inwestycyjne – 1.058.980,42 zł
- środki na dofinansowanie własnych zadań bieżących pozyskane z innych źródeł (ARiMR, WFOŚiGW, Fundusz Pracy) – 676.626,79 zł
- środki na dofinansowanie własnych zadań inwestycyjnych pozyskane z innych źródeł (FRKF) – 600.000 zł.

Skarbnik Powiatu poinformowała, że wynik finansowy SPZOZ to strata w kwocie 441.697,32 zł

Następnie przeprowadzono głosowanie, w którym za podjęciem uchwały w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu Powiatu Mińskiego, sprawozdania z wykonania planu finansowego Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w

Mińsku Mazowieckim oraz informacji o stanie mienia Powiatu za 2015 r. Członkowie Zarządu głosowali następująco:

- Starosta - Antoni Jan Tarczyński – za podjęciem uchwały,
- Wicestarosta - Krzysztof Płochocki – za podjęciem uchwały,
- Członek Zarządu – Piotr Wieczorek – za podjęciem uchwały,
- Członek Zarządu – Łukasz Bogucki – za podjęciem uchwały,
- Członek Zarządu Marek Pachnik – za podjęciem uchwały.

Głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Zarząd Powiatu podjął uchwałę Nr 304/16 w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu Powiatu Mińskiego, sprawozdania z wykonania planu finansowego Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Mińsku Mazowieckim oraz informacji o stanie mienia Powiatu za 2015 r.

Ad. 6

Skarbnik Powiatu omówiła projekt uchwały w sprawie ustalenia harmonogramu realizacji dochodów i wydatków budżetu Powiatu Mińskiego na II kwartał 2016 r. Wyjaśniła, że na II kwartał poziom dochodów założony został w wys. 53,2% i poziom wydatków w wys. 44,23%.

Przeprowadzono głosowanie nad projektem uchwały w sprawie ustalenia harmonogramu realizacji dochodów i wydatków budżetu Powiatu Mińskiego na II kwartał 2016 r.

Członkowie Zarządu głosowali następująco:

- Wicestarosta - Krzysztof Płochocki – za podjęciem uchwały,
- Członek Zarządu – Piotr Wieczorek – za podjęciem uchwały,
- Członek Zarządu – Łukasz Bogucki – za podjęciem uchwały,
- Członek Zarządu Marek Pachnik – za podjęciem uchwały.

Głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Nieobecny Starosta – Antoni Jan Tarczyński.

Zarząd Powiatu podjął uchwałę Nr 305/16 w sprawie ustalenia harmonogramu realizacji dochodów i wydatków budżetu Powiatu Mińskiego na II kwartał 2016 r.

Ad. 7

Wicestarosta – Krzysztof Płochocki powiedział, że dyrektor Domu Dziecka w Falbogach zwróciła się o przyjęcie Regulaminu Organizacyjnego Domu Dziecka. Wyjaśnił, że zmiany wynikają ze zmian wprowadzonych w ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2015 r. poz. 332 z późn. zm.).

Ponadto Wydział Spraw Społecznych Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie w wyniku przeprowadzonej kontroli zobowiązał dyrektora Domu Dziecka do dostosowania dokumentów organizacyjnych placówki do obowiązujących przepisów prawa. Następnie odczytał projekt uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu Organizacyjnego Domu Dziecka w Falbogach, przeprowadzono głosowanie, w którym za podjęciem uchwały Zarząd Powiatu opowiedział się jednogłośnie (przy nieobecności Starosty).

Zarząd Powiatu podjął uchwałę Nr 306/16 w sprawie przyjęcia Regulaminu Organizacyjnego Domu Dziecka w Falbogach.

Ad. 8

Z-ca naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa – Krzysztof Arcimowicz powiedział, że wpłynęły 3 wnioski dotyczące uzgodnienia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Gminy Siennica. Pierwszy wniosek dotyczy miejscowości Grzebowilk, Nowa Pogorzels, Dąbrowa, Nowe Zalesie, Chęst, Zalesie, Kośminy, na tym terenie nie ma nieruchomości powiatu, są natomiast 3 drogi powiatowe z Pogorzels przez Grzebowilk do drogi krajowej (ul. Mazowiecka i ul. Oleksińska w Grzebowilku), następnie przedłużenie tej drogi biegnące za torami jeszcze w granicach gminy Siennica, oraz z Siennicy do Kołbieli odcinek objęty miejscowym planem na wysokości msc. Zalesie i Kośminy. Dodał, że drogi te zostały zaprojektowane zgodnie z ustawą o drogach publicznych oraz warunkami technicznymi. Wyjaśnił, że do powyższego wniosku nie ma żadnych uwag.

Zarząd Powiatu uzgodnił pozytywnie powyższy wniosek.

Kolejno przedstawiony został drugi wniosek dot. Nowy Zglechów, Zglechów, Siodło, Świętochy, Żaków, Nowodzielnik, Żakówek, Kulki, Dzielnik, Drożdżówka, Ptaki.

P. Krzysztof Arcimowicz wyjaśnił, że na tym terenie jest jedna droga powiatowa biegnąca z Siennicy do Kuflewa, odcinek objęty zmianą miejscowego planu jest na wysokości msc. Zglechów i Siodło i droga została zaprojektowana zgodnie z ustawą o drogach publicznych i zgodnie z warunkami technicznymi. Wyjaśnił, że do powyższego wniosku nie ma żadnych uwag.

Zarząd Powiatu uzgodnił pozytywnie powyższy wniosek.

Następnie przedstawiony został trzeci wniosek obejmujący msc. Bestwiny, Lasomin, Kąty, Dłużew, Wólka Dłużewska, Majdan, Nowy Starogród, Starogród.

Z-ca naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa wyjaśnił, że na terenie objętym zmianą miejscowego planu znajdują się trzy drogi powiatowe: z Siennicy do Starogrodu przez Kąty, Wólkę Dłużewską i Starogród, droga ze Starogrodu w stronę Latowicza do m. Borówek, oraz droga z Wólki Dłużewskiej do Dłużewa prze Majdan. Wyjaśnił, że drogi zostały zaprojektowane zgodnie z ustawą o drogach publicznych. Wyjaśnił, że w msc. Kąty znajduje się DPS na działkach o nr 508/1 i 346. Teren ten jest wpisany do rejestru zabytków i objęty ochroną konserwatorską. Przeznaczenie w planie tj. teren zieleni urządzonej zespołu parkowo-dworskiego. Ta część nieruchomości zabudowana obiektami DPS została przeznaczona pod usługi (bez ograniczeń), wprowadza natomiast ograniczenie w zakresie lokalizacji obiektów budowlanych. Wyjaśnił, że teren zabudowy został ograniczony do istniejących obiektów budowlanych z niewielkim rozszerzeniem terenu na usługi do drogi wewnętrznej.

P. Krzysztof Arcimowicz powiedział, że można byłoby wnioskować o powiększenie tych linii zabudowy w kierunku południowym.

Zarząd Powiatu uzgodnił pozytywnie wniosek z uwagą dotyczącą powiększenia linii zabudowy w kierunku południowym.

Ad. 9

Skarbnik Powiatu – Teresa Bąk przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2016 rok. Wyjaśniła, że zmiany polegają na przeniesieniu wydatków między paragrafami w ramach tego samego działu w zakresie wydatków bieżących oraz przeniesieniu wydatków z rezerwy budżetowej i dotyczyły:

- Starostwa Powiatowego w Mińsku Maz.
- Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Mińsku Maz.
- Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 w Mińsku Maz.

- Zespołu Szkół Nr 1 w Mińsku Maz.
- Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Mińsku Mazowieckim
- Domu Pomocy Społecznej św. Józefa w Mieni,
- Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Mińsku Maz.
- Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Mińsku Maz.

Następnie przeprowadzono głosowanie, w którym za podjęciem uchwały członkowie Zarządu głosowali następująco:

- Wicestarosta – Krzysztof Płochocki – za podjęciem uchwały,
- Członek Zarządu – Łukasz Bogucki – za podjęciem uchwały,
- Członek Zarządu – Piotr Wieczorek – za podjęciem uchwały,
- Członek Zarządu – Marek Pachnik – za podjęciem uchwały.

Głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było, nieobecny Starosta – Antoni Jan Tarczyński.

Zarząd Powiatu podjął uchwałę Nr 307/16 w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2016 rok.

Ad. 10

Wicestarosta – Krzysztof Płochocki poinformował, że planowana sesja nadzwyczajna odbędzie się w dniu 6 kwietnia br. o godz. 13.00.

Następnie przedstawił informację dotyczącą udzielanych nieodpłatnych porad prawnych

Ustalono, że kolejne posiedzenie odbędzie się 11 kwietnia 2016 r. o godz. 9.00.

Wicestarosta – Krzysztof Płochocki przedstawił informację o liczbie udzielonych porad prawnych w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej:

W miesiącu styczniu – w punktach prowadzonych przez adwokatów i radców prawnych udzielonych zostało 67 porad, a w punktach prowadzonych przez organizacje pozarządowe 64 porady. Natomiast w miesiącu lutym w punktach prowadzonych przez adwokatów i radców prawnych udzielonych zostało 87 porad, a w punktach prowadzonych przez organizacje pozarządowe 86.

Kolejno Zarząd Powiatu wyraził zgodę na przedstawienie firmie InterRisk propozycji wysokości odszkodowania za budynki przy ul. Stankowizna w wysokości 450.000 zł.

Skarbnik Powiatu – Teresa Bąk powiedziała, że p. Winiarek zwróciła się z propozycją dotyczącą umorzenia części należności z tytułu opłat za energię elektryczną rozłożenia na raty części należności oraz rozłożenie na raty pozostałych opłat związanych z zajmowanym lokalem mieszkalnym.

Przedstawiła 3 możliwości rozwiązania sprawy dotyczącej ww. zaległości.

Następnie odczytała projekt uchwały w sprawie umorzenia oraz rozłożenia na raty należności z tytułu zajmowanego lokalu mieszkalnego; przeprowadzono głosowanie, w którym członkowie Zarządu głosowali następująco:

- Wicestarosta - Krzysztof Płochocki – za podjęciem uchwały,
- Członek Zarządu – Piotr Wieczorek – za podjęciem uchwały,
- Członek Zarządu – Łukasz Bogucki – za podjęciem uchwały,
- Członek Zarządu Marek Pachnik – za podjęciem uchwały.

Głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Nieobecny Starosta – Antoni Jan Tarczyński.

Zarząd Powiatu podjął uchwałę Nr 308/16 z dnia 30 marca 2016 r. w sprawie umorzenia oraz rozłożenia na raty należności z tytułu zajmowanego lokalu mieszkalnego.

Z-ca naczelnika Wydziału Oświaty i Promocji – Urszula Soroka powiedziała, że po raz 17 przystępujemy do organizacji Igrzysk Samorządowców. Przedstawiła projekt regulaminu. Zaproponowała, aby spotkanie organizacyjne odbyło się 7 kwietnia br., na które zaproszeni zostaną przedstawiciele poszczególnych samorządów i służb mundurowych. Należy ustalić miejsce organizacji, gdzie będą organizowane rozgrywki w poszczególnych dyscyplinach.

Wicestarosta – Krzysztof Płochocki zaproponował, aby zwrócić się do wójta Gminy Siennica z pytaniem, czy będzie nadal organizatorem Igrzysk.

Ad. 11

Protokół posiedzenia w dniu 22 marca 2016 r. został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 12

Zamknięcie posiedzenia.

Starosta – Antoni Jan Tarczyński



Wicestarosta – Krzysztof Płochocki



Członkowie Zarządu: Łukasz Bogucki



Marek Pachnik



Piotr Wieczorek

